GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 218

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 16 Sierpnia 1830 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego w województwie Lubelskiém.* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż z powodu bezskutecznie upłynionego terminu w dniu 28 maja r. b. na wydzierżawienie dóbr Szystowice część A z Maydanem Henrykomka i częścią Popławszczyzna zwaną, oraz z wsiami Kalinówka i Skibice z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w powiecie i obwodzie Hrubieszowskim wdztwie Lubelskiém położonych, Jana Ulanieckiego dziedzicznych wyznaczonego, z powodu należności Towarzystwa kredytowego ziemskiego od summy złp. 39,600 na tychże dobrach w dziale IV pod Nro 1 hypotecznie zapisanéj zalegających, i na satysfakcją tychże zaległości, sprzedawane będą przez publiczną licytację w dniu 1 grudnia 1830 r. przed rejentem Xawerym Chełmickim odbyć się mającą, pod następującemi główniejszemi warunkami:

1) Dobra wyżéj opisane sprzedane będą w tym stanie jak się obecnie znajdują, i z takiemi prawami jakie są zapisane w xiędze wieczystéj, bez żadnéj co do ich granic lub jakichkolwiek bądź innych praw od Towarzystwa kredytowego, ewikcji.

2) Chęć kupna mający przystępując do licytacji złoży vadium na pewność dotrzymania warunków w summie złp. 5000, po utrzymaniu się zaś przy kupnie i po dopełnieniu wszelkich zobowiązań warunkami zastrzeżonych, będzie miał prawo przy wnoszeniu należności żądać, ażeby złożone vadium potrąconém zostało.

3) Kupujący przyjmuje obowiązek: *a*) Zaspokojenia wszelkich należności do gruntu przywiązanych i ciężarów wieczystych, pierwszeństwo przed Towarzystwem mających, stósownie do art. 41 i 44 prawa hypotecznego. *b*) Regularnego opłacania należności bieżących Towarzystwa od summy złp. 39,600 wypożyczonéj wedle brzmienia art. 7 P. Kr. wraz z groszem na administracją Towarzystwa przynależnemi w rocznéj kwocie złp. 2455 gr. 6 w ratach półrocznych każdego 1 czerwca i 1 grudnia przez czas na trwanie Tow. kredytowego zakreślony. *c*) Zwrócenia opłaconych przez dawnego dziedzica procentów na umorzenie kapitału obróconych, wedle wyrachowania tabelli przy art. 18 P. Kr. dołączonéj w summie złp. 2514 gr. 14. *d*) Złożenia reszty szacunku dóbr wedle zasady artykułu 5 P. Kr. wskazanéj wyrachowanego, wynoszącéj summę zł. 48,456 gr. 20. Od których to obowiązków licytacja zaczynać się będzie.

4) Z summ w warunku 3 sub *c* i *d* wymienionych, kupujący zaraz po przybiciu zaspokoi w monecie brzęczącéj całkowitą zaległość Towarzystwa z procentami i kosztami, resztę zaś najdaléj w dni 20 po terminie licytacji na rzecz wierzycieli lub właściciela samego złożyć będzie obowiązany do depozytu sądowego, a to bądź w gotowiźnie bądź téż w listach zastawnych.

Wiadomość o stanie dóbr w każdym czasie powzięta być może w biórze dyrekcji szczegółowéj dobra te na sprzedaż wystawiającéj. — W Lublinie dnia 28 czerwca 1830 r. — Prezes, Kajetan *Morozewicz*. Pisarz, *Pomorski*.

— *Dziekan wydziału lekarskiego król. Alexandrowskiego uniwersytetu.* — Podaje do wiadomości: iż doktoryzowanemu w uniwersytecie Halskim, JP. Karolowi Wagner, który stosując się do postanowienia xięcia namiestnika królewskiego z dnia 19 czerwca 1819 roku, złożył examen w wydziale lekarskim tutejszego uniwersytetu, przyznany został dnia 16 lipca r. b. wedle ustaw tegoż uniwersytetu, stopień *magistra medycyny i chirurgji*. — W Warszawie dnia 11 sierpnia 1830 r. Dr. *Roliński*.

FRANCJA. — *Z Paryża d.*, 4 *sierpnia*. — Dnia 3 t. m. zgromadzili się obecni parowie i deputowani w tymczasowéj sali izby deputowanych, dla znajdowania się na zagajeniu tegorocznego posiedzenia, przez x. Orleanu namiestnika królestwa. Już o godz. 9 zrana, wszystkie przystępy do sali były napełnione ludźmi wszelkiego stanu, a gdy o godzinie 10 drzwi otworzono, wszystkie trybuny przeznaczone dla publiczności, zostały wkrótce zupełnie osadzone. Zewnętrzną służbę odbywała gwardja narodowa, a wewnątrz sali weterani bez broni dla utrzymania porządku. Wchodząc do sali dawał się widzieć tron, opierający się o mownicę, a ozdoby jego były takie jakie dotąd uważano przy zagajeniu posiedzeń w Luwrze; draperje axamitne karmazynowe z haftowanemi złotem liljami twoitrzyły baldachin, na którym była korona Francuzka otoczona białemi chustkami. Nad koroną powiewała trój-kolorowa chorągiew. Wkrótce jednak można było się przekonać, iż draperje tronu niedosyć postrzegać dozwalały kolory narodowe; gdyż na uczynioną w téj mierze tymczasowym kwestorom uwagę, ci dodatkowo rozporządzili, aby około tronu umieszczono trzy wielkie trojkolorowe chorągwie, tak iż draperje haftowane liljami, zupełnie prawie zasłoniły. Przed krzesłem tronowém znajdowały się dwa taborety, z których jeden po prawéj stronie był przeznaczony dla xięcia Orleanu, a drugi po lewéj dla xięcia Ne-

mours. Po lewéj stronie ostatniego stało krzesło fjoletowe axamitne z poręczami, zajmowane zwyczajnie przez kanclerza Francji. Z początku dwie trybuny nie były obsadzone; jedna z nich była przeznaczona dla rodziny xięcia Orleanu, a druga dla ciała dyplomatycznego. Ta ostatnia, która właściwie jest zostawiona dla pisarzy gazet, była prawie zupełnie próżna: widziano w niéj tylko 4 lub 5 sekretarzy poselstwa. Około godziny 11 zaczęła się sala na dole zapełniać, zwłaszcza lewa jéj strona przeznaczona dla deputowanych. Między najpiérwéj przybyłymi, uważano panów Laisné, de Villevequé, Demarçay, Mechin, obydwóch Dupin, Labbey de Pompieres, Etienne, Villemain i innych. Do nich przyłączyli się wkrótce, panowie: Lafitte, Corcelles, Keratry, Salverte, Puyraveau, Viennet, Duvergier, de Hauranne i t. d., którzy otoczyli pana Lafitte i z nim bardzo żwawo rozmawiali; między deputowanymi, którzy dotąd jeszcze do tymczasowych narad kolegów swoich nie należeli, widziano panów Vatismenil, Hyde de Neuville, Martignac, Bourdeau, Delatot, Caux, St. Cricq, Mestadier, Petou, Bevryer, Jacquinot Pampelune etc. etc.; ogółem mogło być 194 obecnych deputowanych, z których podług dziennika *Mess. d. Ch.* 91 składało lewą stronę, 90 lewy środek a 13 prawy srodek (*) Wszyscy deputowani mieli ubiór cywilny. Prawa strona sali była przeznaczona dla parów; znajdowało się ich sześćdziesięciu kilku, a między nimi Decars; Mortemart, Belluno, Treviso, Volney, Choiseul, Caraman; marszałkowie: Jourdan i Maison, wicehr. Chateaubriand, hrabia Molé, Roy, Chaptal, Sussy Lanjuinais, Semonville; obadwa piérwsi prezesowie hr. Portalis i Seguier, hr. Ambrugeac, baron Pasquier i t. d.; wszyscy parowie byli podobnież w błękitnym lub czarnym fraku; niektórzy z nich mieli czerwoną wstęgę, a żaden nie miał błękitnéj. Gdy jenerał Lafayette wszedł do sali, wszyscy zwrócili oczy na niego. O godzinie 1 wystrzały działowe zapowiedziały przybycie namiestnika, który pojechał konno do sali posiedzeń w towarzystwie drugiego syna swego, obydwóch swoich adjutantów, jenerała Gérard i hr. Delaborde, oraz świetnego głównego sztabu i kilku bataljonów gwardji narodowéj z muzyką. Natychmiast deputacje parów i deputowanych wyszły naprzeciw niemu. Tymczasem przybyła xiężna Orleanu z xiężniczkami córkami swemi, i zajęła miejsce w przeznaczonéj dla niéj trybunie. Zaraz potém wszedł także xiąże Orleanu z xięciem Nemours do sali zgromadzenia, miał mundur jeneralski a xiąże Nemours huzarski. Obadwa stanęli po prawéj i lewéj stronie krzesła tronowego przed znajdującemi się tam taboretami. Krzesło z poręczami dla kanclerza Francji stało próżne. Ze wszystkich stron dały się natychmiast słyszéć radosne okrzyki. Namiestnik skłoniwszy się zgromadzeniu, nakrył głowę, usiadł na swojém krześle, wezwał parów i deputowanych aby toż samo uczynili i wśród ciągłych wystrzałów działowych przeczytał mowę. W téj mowie zagajającéj posiedzenia izb, namiestnik xiąże Orleanu, wymieniwszy o wypadkach krwawych zaszłych i o powodach, dla których znalazł się zniewolonym do przyjęcia ofiarowanéj mu godności namiestnika, oświadczył: że stałém postanowieniem jego jest poświęcić się wszystkiemu co okoliczności po nim wymagać będą, dla powrócenia praw panowania, i zapobieżenia powrotowi tylu nieszczęść. W dalszym ciągu mowy swojéj, wzywając xiąże Orleanu izby ażeby wspiérały go w tych ważnych przedsięwzięciach, zwrócił uwagę ich na przedmioty następujące, jako to: na organizację gwardji narodowéj, wprowadzenie sądów przysięgłych do przekroczeń tyczących się wolności druku, utworzenia administracji departamentowéj i municypalnéj, a przedewszystkiém na artykuł 14 ustawy konstytucyjnéj niewłaściwie wytłómaczony. Wyraził wreszcie, że uszanowanie dla praw, uwaga na wszelkie względy, dobra wiara w rządzie, są najlepszym środkiem, do rozbrojenia stron, i do powrócenia umysłom ufności, a instytucjom trwałości.

Oto jest akt urzędowy, mocą którego, król Jmci Karól X i syn jego xiąże Delfin, zrzekli się tronu Francuzkiego na rzecz xięcia Bordeaux, noszący napis: »Do kuzyna mego xięcia Orleanu, namiestnika jeneralnego królestwa.« Ten akt złożony został z rozkazu tegoż xięcia w archiwum. — »*Rambouillet, d. 2 sierpnia.* — Mój kuzynie! Nazbyt dotknęły mnie klęski, które dręczą mój lud i zagrażać mu mogą, iżbym nie szukał środka dla ich odwrócenia. Postanowiłem więc złożyć koronę na rzecz mojego wnuka xięcia Bordeaux. Delfin, który dzieli uczucia moje, zrzeka się równie praw swoich na rzecz swojego synowca. W znaczeniu namiestnika królestwa, masz zatém ogłosić wstąpienie na tron Henryka V. Użyjesz nadto wszelkich właściwych środków, dla ułożenia formy rządu podczas małoletności nowego króla. Ograniczam się na wydaniu powyższych rozporządzeń; jestto sposób uniknienia wielu jeszcze nieszczęść. Udzielisz wolę moję ciału dyplomatycznemu i prześlesz mi jak najśpieszniéj odezwę, przez którą wnuk mój ogłoszonym zostanie królem pod imieniem Henryka V. Jenerałowi-porucznikowi vicehrabiemu Foissac la Tour poleciłem wręczyć ci list niniejszy, ma on zarazem rozkaz porozumiéć się z tobą względem układów dotyczących osób, które mi towarzyszyły, niemniéj stosujących się do mnie i do innych członków mojéj familji. Urządzimy następnie inne środki, które będą skutkiem zmiany panowania. Ponawiam ci mój kuzynie zapewnienie uczuć, z któremi jestem przywiązanym do ciebie kuzynem. (podpisali) *Karól. — Ludwik Antoni.*«

Ledwo xiąże skończył swą mowę, rozlegał się zaraz powtórny okrzyk *Niech żyje Orleans!* Namiestnik wstał potém, ukłonił się kilkakrotnie zgromadzeniu i poprzedzony deputacjami, które go wyprowadziły, wyszedł z synem swoim z sali. Obydwa xiążęta wrócili konno do Palais-Royal. Po oddaleniu się xięcia z sali, obecni deputowani postanowili na wniosek pana Lafitte, aby nazajutrz o godz. 12 w południe zgromadzili się pod przewodnictwem pana Labbey de Pompieres, z powodu nieprzybycia jeszcze pana Chilhaud de le Rigaudie do Paryża, celem tymczasowego utworzenia 9 biór izby i przystąpienia potém do sprawdzenia pełnomocnictw. — Izba parów postanowiła podobnież zebrać się nazajutrz o godz. 1, dla wybrania kommissij do ułożenia adresu odpowiedniego na mowę namiestnika. — Dzisiejszy Monitor umieścił wiele postanowień namiestnika. Najważniejsze są treści następującéj: 1) Wszystkie wyroki sądowe, rozkazy uwięzienia, kontrakty i inne sądowe pisma, mają tymczasowie, póki w téj mierze nie wyjdzie prawo, zaczynać się tak: *Ludwik Filip Orleans, xiąże Orleanu, jeneralny namiestnik królestwa. Po-*

(*) Według dz. *Constitutionnel*, liczba obecnych deputowanych miała wynosić 240.

zdrawiamy wszystkich którzy niniejsze czytać będą; Sąd... lub Trybunał wydał wyrok (tu pisze się wyrok). *Czynimy wiadomo i stanowimy i t. d.* 2) Par baron Pasquier jest mianowany prezesem izby parów w miejscu dotychczasowego kanclerza Francji margrabiego Pastoret, który d. 1 b. m. podał prośbę o uwolnienie. 3) Obadwa najstarsi synowie namiestnika, xiążęta *Chartres* i *Nemours*, są upoważnieni do zajęcia należącego się im miejsca w izbie parów na tegoroczném posiedzeniu. 4) Marszałek hr. Jourdan, jest mianowany tymczasowym kommissarzem w wydziale spraw zagranicznych. 5) Baron Bignon mianowany tymczasowym kommissarzem w wydziale oświecenia publicznego. 6) Pan Tupinier ma sobie tymczasowie polecony zarząd potęgi morskiéj i pracować będzie z tymczasowym kommissarzem w ministerjum przychodów. 7) Pan Entraigues jest prefektem departamentu des Indre i Loire, w miejscu hr. Juigné; pan Stanisław Didier prefektem departamentu Aube, w miejscu hr. Brancar; pan Feutrier prefektem departamentu Sarthe, w miejscu hr. Bourblanc; pan Raynaud prefektem departamentu wyższych Alp, w miejscu pana Roussy; pan Paulze d'Jvoy prefektem departamentu Rhone, w miejscu hr. Brosse; nakoniec hr. Treilhard prefektem dep. niższéj Sekwany, w miejscu hr. Murat. 8) Panowie Levavasseur, Manjaud, Dammartin i Boudet zastępcy prokuratora przy trybunale Paryzkim 1éj instancji, są uwolnieni; a w miejsce ich panowie Moiroud, d'Aguesseau Segur i Lanjuinais, mianowani. — Tenże Monitor obejmuje dodatkowo następujące oświadczenie Karola X. »Chcąc król położyć koniec rozruchom, które w stolicy i w części Francji wybuchnęły i zresztą polegające na szczeréj przychylności swego kuzyna xięcia Orleanu, mianuje go niniejszém jeneralnym namiestnikiem królestwa. Uznawszy król za rzecz przyzwoitą cofnąć swoje postanowienia z dnia 25 lipca, zezwala, aby izby zebrały się d. 3 sierpnia i chce się spodziewać, że spokojność we Francji przywrócą. Król czekać tu będzie powrotu osoby, mającéj zlecenie zawieść niniejsze oświadczenie do Paryża. Jeśliby miano się pokusić o targnienie się na życie lub wolność króla i rodziny jego, w tym razie broniłby się do ostatniego. Działo się w Rambouillet, d. 1 sierpnia 1830 roku. (podpisano) *Karol.*« — Dzienniki tutejsze donoszą o przyjęciu wysłanych dnia 3 b. m. zrana do Rambouillet pięciu kommissarzy co następuje: Kommissarze przybyli o godzinie 8 zrana do Rambuillet; xiąże Coigny oświadczył kolegom swoim życzenie aby wpiérwéj mówił sam z królem osobiście, jest bowiem znany monarsze; tak się też stało. Wkrótce potém wrócił xiąże Coigny (podług innych xiąże Raguzy) dla zapowiedzenia kommissarzom, iż Karol X dopóty nie chce opuścić Rambouillet, dopóki nie otrzyma odpowiedzi na akt abdykacji przesłany namiestnikowi, i że do tego czasu, każe im dać kilka pokoi w zamku; kommissarze odpowiedzieli, iż przybyli tylko dla zabezpieczenia podróży króla i rodziny jego, i że jeśliby pomoc ich nie zdawała się potrzebną, wrócą do stolicy. Na co oświadczono im, że to zostawia się do woli, poczém natychmiast wsiedli do pojazdu. Zaraz po ich powrocie okazało się w stolicy mocne poruszenie.

Dzisiejszy Monitor przy końcu numeru swego umieścił następujące urzędowe doniesienie: »*Kommissja miejska Paryzka*. W ratuszu dnia 4 sierpnia o godzinie 6 zrana. Kommissja miejska pośpiesza uwiadomić mieszkańców Paryża, iż według otrzymanego w téj chwili urzędowego doniesienia, Karol X i rodzina jego wczoraj o godzinie 10 wieczorem wyjechali z Rambouillet i udali się gościńcem do Chartres. Członkowie kommissji miejskiéj.« (Tu podpisy). — Tenże Monitor donosi z departamentów, iż gwardja narodowa w Nantes osadziła d. 1 sierpnia wszystkie stanowiska, które po zaciętym odporze dziesiątemu pułkowi lekkiéj piechoty odebrała, a gdy poczta Paryzka przywiozła wiadomości o utworzeniu tymczasowego rządu, wszystko wróciło do porządku i spokojności. W Chartres urządzono gwardję narodową. W Angouleme była spokojność. W Poitiers żandarmerja posiadała jeszcze miasto. W Tours gwardja narodowa osadziła wszystkie stanowiska. W Blois powiewała trojkolorowa chorągiew. W Tuluzie objawiły się d. 30 z. m. rozmaite sposoby myślenia, lecz nie było rozruchu. W Lugdunie zamknięto d. 30 z. m. wszystkie warsztaty i sklepy; gwardja narodowa w liczbie 8000 ludzi stała na tamach. W Grenoble warsztaty były zamknięte; miasto zostawało w spokojności. W Rouen powiewała dnia 2 b. m. trójkolorowa chorągiew i panowała spokojność. W Caen d. 2 sierpnia wojsko zajęło warownię i układano się się z niém. — Xiężna Orleanu w towarzystwie xiężniczek córek swoich, odwiedziła wczoraj ranionych leżących w domu giełdy. — Xiąże Chartres przybył tu na krótki czas przed zagajeniem izb, lecz nie znajdował się na posiedzeniu. Oprócz pana Peyronnet miano także aresztować w Tours, pana Chantelauze ostatniego wielkiego kanclerza. — Większa część obecnych tu parów zgromadziła się wczoraj u xięcia Broglie. — Jenerał porucznik baron Teste mianowany dowódzcą 14 diwizji wojskowéj, wyjechał dziś do Rouen. Jenerał porucznik hr. Desaix jest przeznaczony na jenerała dowodzącego w departamentach Ain, Jura, des Doubs i Drome.

— *Gazette de Fr.* pisze: onegdaj hr. Offalia wysłał gońca do Madrytu z uwiadomieniem rządu swojego o zaszłych tu wypadkach. — Wczoraj przejechał tędy goniec wyprawiony z Londynu, z doniesieniem rządowi Hiszpańskiemu, iż 200 wychodźców Hiszpańskich, oddaliło się z Anglji celem wylądowania na brzegi Hiszpańskie. — Podpułkownik Walles Alquer udał się dzisiejszéj nocy w zleceniu uwiadomienia dokładnie swojego rządu, o wszystkiém co się stało w Paryżu, aż do chwili wyjazdu jego. Oddział zbrojnych obywateli przytrzymał w nocy d. 1 sierpnia pana Labourdonnaye na trakcie do Sevres, z początku udawał się tylko za prostego podróżnego, na ścisłe atoli badania naczelnika wydziału, wymienił swoje nazwisko i żądał pewnego konwoju, który mu dano odsełając go do Paryża. — Mówią, że jenerał Drouet będzie na przyszłość naczelnym dowódcą artylerji, w przekonaniu, iż on zgromadzi koło siebie, wszystkich wojskowych téj broni. Słychać, iż telegraficzną depeszą odebrano wiadomość o zatknięciu kolorów narodowych w Marsylji i Tulonie. — Hr. Bourmont przybył do Tulonu, mówią jednak, iż ma natychmiast odpłynąć do Neapolu. Nasze ulice i place publiczne, przybierają znowu dawne nazwiska; czytamy znowu most Austerlicki, Jenajski, Arkolski etc. — Dziennik Temps powiada, że p. Peyronnet został przytrzymany w Tours, i do więzienia odprowadzony.

— Gazeta Angielska *Courier*, udziela następujące pismo

wysłanych do Rambouillet kommissarzy do namiestnika Francji, xięcia Orleanu: »Rambouillet *d. 3 sierp.* Łaskawy panie! król postanowił wyjechać sam z swoją rodziną. Uwiadamiamy W. X. Mść z największą dokładnością o wszystkich wypadkach i szczegółach téj podróży. Oby się szczęśliwie skończyła. Udajemy się gościńcem do Cherbourga. Całe wojsko otrzymało rozkaz ciągnienia do Epernay. Jutro zrana będzie roztrzygnięte, kto ostatecznie ma towarzyszyć królowi. Jesteśmy etc.« (Tu podpisy) — Taż gazeta zawiéra następującą prywatną wiadomość z Paryża pod d. 4 sierpnia: »Korzystając z wysłania sztafety udzielam ważną wiadomość, iż Karol X. i cała rodzina królewska wyjechali wczoraj wieczorem z Rambouillet. Wszystkie klejnoty korony pozostałe, są te same które jak słychać przywiózł tu marszałek Maison, któremu zostały powierzone. Król jak mówią udał się gościńcem do Cherbourga, gdzie myśli wsiąść na okręt, lecz w téj mierze nic jeszcze urzędowego niewiadomo.

— Dopiero d. 30 dała się widzieć cała okropność skutków powstania i walki gdy zwożono rannych i zabitych z różnych okolic miasta. Szpitale, w których pomieszczono do 6000 rannych, nie wystarczyły; mnóztwo rannych pomieszczono w domach prywatnych i w kościołach. Dla zabitych przeznaczono jedno wielkie grobowisko wprost przeciw Luwru, drugie przy kościelele St. Germain l' Auxerrois; resztę zwieziono nad Sekwanę. Tu czekał wielki statek, na którym czarna powiewała chorągiew; trupy kładziono warstwami częścią nagie, częścią zakryte słabo zbitemi deskami; warstwy były pokrywane słomą i przesypywane wapnem.

— W Bordeaux dnia 30 lipca wieczorem, zaszła walka między ludem i wojskiem. Pospólstwo szturmem wzięło gmach prefektury. Prefekt schronił się do odwachu przy teatrze; bronił on się do ostatniego szpadą i dwoma puginałami, przebił jednego młodzieńca a drugiego ranił. Ujęto go nakoniec, powleczono do kościoła ś. Dominika; tu mu zadano wiele razów; jednakże miał go ocalić pewien znakomity obywatel, mający wielki wpływ. W innych doniesieniach mówią o jego śmierci. Tłumy ludu, których liczba dochodziła 20,000, zniszczyły gmachy zwane *des Droits reunis* i rozniecіły ognie radosne, ze znalezionych tam xiąg i rejestrów. Lud zniszczył tamże kolumnę d. 12 marca wzniesioną przez ludwika XVIII telegraf i zamek pana Peyronnet.—W Mont Ferrnand jenerał Jeanin dowódca wojsk tamtejszych kilkakrotnie został raniony kamieniem. Utrzymują, że znaczna część narodu Francuzkiego ma być przejęta republikanizmem, i gdyby xiąże Orleanu miał zostać królem, znalazłoby się może wielu upornych. Reszta gwardji królewskiéj powróciła do Paryża, lecz postawą ich zdradzała niechęć, iż zostali pokonani.

— *Dnia 5 sierpnia.* — Posiedzenie izby parów d. 4 sierpnia. Przewodniczy obradom baron Pasquier, mianowany prezesem izby, postanowieniem z dnia wczorajszego. Na tymczasowych sekretarzy wezwani i xiąże Feltre, hr. Lanjuinais, hr. Mollet i marg. de Brezé. Odczytano postanowienia, mocą których xiąże Chartres i xiąże Nemours upoważnieni do zasiadania w izbie. Przystąpiono do uorganizowania bióra; mianowani sekretarzami: margr. Montemart, margr. Maison, xiąże Placencji i hr. Lanjuinais. Prezes wyznaczył, stósownie do życzenia izby, kommissję do ułożenia adresu z następujących parów: hrabia Simeon, hr. Molle, hr. d' Argout, margr. Marbois, Buzon de Barayle, margr. Jaucourt i baron Seguier. Oznaczono losem skład biór. Izba rozłączyła się i ma się zebrać po ułożeniu adresu przez kommissję.

— *Izba deputowanych d. 4 sierpnia.* Prezyduje pan Labbey de Pompieres; deputowanych z prawéj strony było tylko kilkunastu, między nimi panowie Berryer, Bizien du Lezard, Royer, Boisbertrand i t. p. Wszystkich zebrało się 210. Izba podzielona została losem na bióra. Ogłosiła się potém nieustającą, dopóki nie ukończy sprawdzenia wyborów. Po téj uchwale członkowie pracowali w biórach do godziny 4 i przedstawiali potém zdanie sprawy o wyborach, w skutek którego zawieszone zostało uznanie ważności elekcij następujących deputowanych: Mieulle, Magnat, Madier de Kontian, Rodat, Lecorne de Bonabry, Albert, bar. de Gaujal, Gallot, Dudon, Conende St. Luc. — Sprawdzenie wyborów trwało do północy. Posiedzenie zawieszono do godziny 9 dnia następnego.

— *Ze Strasburga dnia 3 sierpnia.* Według ogłoszonego dziś postanowienia prefekta departamentu wyższego Renu, stósownie do życzenia mieszkańców tutejszych, utworzona została kommissja, złożona z 20 członków dla zajęcia się środkami utrzymania porządku wspólnie z administracją municypalną. — Burmistrz tutejszy pan Kensinger złożył swój urząd.

TURCJA. — Korrespondent Norymbergski udziela następujących wiadomości prywatnych. — »*Z Belgradu d. 25 lipca.* Podług ostatnich doniesień otrzymanych z Albanji, postępuje wielki wezyr na Sophia (Uskup), zkąd przeciwko paszy Skodryjskiemu, którego Porta ma za główną podporę buntu Albańczyków, działania swoje rospocznie. Ten tymczasem dobrze uzbrojony, postanowił nie czekać na wielkiego wezyra w paszaliku swoim, ale chce wyjść na jego spotkanie i mierzyć się z nim na otwartém polu. On sam i wojsko jego wyglądają boju z niecierpliwością, trzeba się więc spodziewać że bój ten będzie zacięty i krwawy. Dopiéro wtenczas gdyby mu uledz przyszło, cofnie się do warownego miasta Skodry i tam końca wypadków oczekiwać będzie. Tymczasem nadciągają ze wszech stron Turcji Europejskiéj regularne wojska sułtana na wzmocnienie w. wezyra, a że są dobrze urządzone i wyćwiczone, nie można wątpić, iż zwycięztwo nie długo wahać się będzie. — Z okolic Janiny, gdzie Emir pasza syn w. wezyra, z niemałą stratą musiał przemagającéj ustąpić sile, zbywa zupełnie na wiadomościach, co naprowadza na wniosek, że związek z tą okolicą jest zupełnie przerwany; listy zaś które przez nadzwyczajną sposobność odebrano o niczém nie wzmiankują, z obawy zapewne aby ich nie przejęto. Z Bitolia donoszą tylko, że w. wezyr posłał korpus na pomoc synowi swemu, sam zaś tymczasem przeciw paszy Skodryjskiemu wyruszył.

— *Od Dunaju.* — Donoszą z Adrjanopola, że wielki wezyr wyruszył z wojskiem do Monasteri, i że stoczył już bitwę z Albańczykami, w któréj ci ostatni zwyciężyli i syna wielkiego wezyra do niewoli pojmali.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.